GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 222. ROK 1832. ŚRODA 22 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 3.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0ō g.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 6. 316	+ 12.0	+ 4.2	Zachodni slaby	Pochmurno	
21 12	„ 6. 129	17.0	3.8	Pł: zacho: mocny	Chmury	
3	„ 5. 881	18.4	4.6	„ „	„ „	
9	„ 5. 791	+ 14.0	+ 5.4	Zaden	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

SENAT RZĄDZĄCY.

Spowodowany odezwą JW. Zarzyckiego Radzcy Stanu Rezydenta i Konsula Jlnego Nayjaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, w dniu $\frac{5}{17}$ b. m. i r. No 956 uczynioną, podaje Senat ninieyszym do publiczney komu o tém wiedzieć należy, wiadomości, iz stósownie do woli Nayjaśnieyszego Pana, JO. Feldmarszałek Xiąże Warszawski Hrabia Paskiewicz Erywański, oznaczył dzień $\frac{1}{13}$ Października r. b. 1832 jako ostateczny termin do powrotu z Austryi dla officerów byłego woyska Polskiego.

Kraków dnia 21 Sierpnia 1832 r.

Prezydujący *Wasserrab.*

Za Sek: Jlnego Sen. *Majewski.*

Ceny zboża w 4rech gatunkach sprzedawane na targowicy w Kleparzu.

Dnia 20 i 21 Sierpnia 1832. r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	18	—	16	15	14	15	12	—
— Zyta.........	12	—	10	—	9	—	6	—
— Jęczmie:...	9	—	8	—	7	15	7	—
— Owsa........	7	6	7	—	6	15	—	—
— Grochu.....	11	—	10	—	9	—	8	—
— Jagieł.......	27	—	26	—	25	15	25	—
— Rzepaku...	24	—	18	—	17	—	16	—

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 15 Sierpnia.

Zdanie sprawy z czynności Dyrekcyi Główney Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego od dnia 20 *stycznia do* 20 *lipca* 1832. — (Dokończenie)

BILLANS JENERALNY.

Załączony tu billans jeneralny, przedstawiający ogólny czynny i bierny towarzystwa kredytowego ziemskiego, z następnych złożony jest pozycyi, które oddzielnemi usprawiedliwione są annexami. Strona prawa Credit okazuje długi czyli należytości, jakie od towarzystwa do zapłacenia przypadają. Strona lewa Debet, fundusze, jakie towarzystwo na ich zaspokojenie posiada.

Pierwsza pozycya strony Credit przedstawia główny dług towarzystwa, to jest, listy zastawne, jakie z udzielonych pożyczek po strąceniu umorzonych przez losowanie i wystąpione, jeszcze się z d. 19 lipca r. b. w obiegu znaydują, a te wynoszą summę - - zł: 158,464,000 gr: —

Druga pozycya wykazuje należytość na resztę listu zastawnego literą: E Nro 141,832 w dniu 1szym kwietnia r. b. na końcu wylosowanego, która wynosi - - - zł: 168 — 22

W ogóle zł: 158,464,168 gr: 22.

Na ten dług posiada towarzystwo fundusz pod pozycyą 1 strony Debet położony w summie - - - zł: 158,464,168 gr: 22

Trzecia pozycya kolumny credit okazuje należność prowizyonalną, jaka posiadaczom listów zastawnych za pozostałe dwa kupony do zapłacenia w półroczach przypada, ta wynosi zł: 6,338,560 — —

Na rzeczoną należność posiada towarzystwo fundusze pod pozycyą drugą kolumny debet wykazane, to jest procent, którego właściciele dóbr od zaciągnioney pożyczki w dwóch ratach następnych wnosić będą obowiązani - - - zł: 6,338,563 — 11

Fundusz ten większy jest o zł: 3 gr: 11 to jest, o prowizyą półroczną od od wykazaney reszty listu zastawnego lit; E. Nro 141,832, która drugą pozycyą strony Credit jest objętą.

Wczwartey pozycyi bilansu kolumny Credit, położona jest należytość, jaka pozostaje za listy zastawne wylosowane i kupony, z któremi posiadacze po wypłatę nie zgłosili się, a ta ze wszystkich dwunastu półroczów zebrana wynosi - - - zł: 417,705 gr: 27

Na ten dług towarzystwo ma fundusze w kolumnie debet zamieszczone, jak to w pozycyi 9tey gotowizną w kassie dyrekcyi główney i w banku polskim zł: 1,111,491 — 19

W pozycyi trzeciey zaległość rat - - - zł: 1,560,478 — 12

W pozycyi 7dmey należność procentu amortyzacyinego za dobra zastąpionego - zł: 1,445,735 — 26

Summa jak wyżey zł: 4,117,705 gr: 27

Jakkolwiek zaś pod pozycyą 3cią billansu wykazaną jest zaległość rat półrocznych w summie zł; 1,679,835 gr: 4, w tytule zaś 3 niniejszego sprawozdania przedstawioną została summa zł: 1,572,084 gr: 20, że jednak do ogólnego obrachunku istotney zaległości wchodzi i procent amortyzacyiny, któren z dekretu N. Pana z d. 26 stycznia 1830 roku, za dobra prywatne przy udzielaniu pożyczek jest zastępowanym, a któren właściwie przed uzyskaniem nawet pożyczki uiszczonym bydź winien, przeto wynikła z tego rodzaju zaległość, summą zł: 107,750 gr: 14 w billansie zwiększoną bydź musiała.

W pozycyi 5tey kolumny Credit położone są wpływy nadzwyczayne, to jest, z wystąpień, kar i t. p. Stanowiące rzeczywisty majątek towarzystwa z artykułu 163 prawa seymowego pod dyspozycyą komitetu zostający w summie

zł: 636,514 gr: 12

Fundusz ten z pewnością oznaczony tu nie jest, gdyż dla spóźnienia w nadesłaniu wykazów z kilku dyrekcyów szczegółowych, ostatecznie obliczonym bydź nie mógł. Ulegnie on także zmnieyszeniu, gdy odpisanie kar za czas przerwaney kommunikacyi z dyrekcyami szczegółowemi, od zaległości rat grudniowey 1830 i Czerwcowey 1831 roku, w skutek decyzyi komitetu dopełnionem zostanie. Fundusz pozycyi niniejszey mieści się w kolumnie Debet:

1. W pozycyi 8mey, która jest niewątpliwą zł. 294,440 gr: 27

2. W pozycyi 9tey w summach w kassie dyrekcyi główney i w banku znaydujących się.

3. W zaległościach i remanentach dyrekcyów szczegółowych . . zł: 342,073 — 15

Razem jak wyżey zł: 636,514 gr: 12

Szósta pozycya Credit obeymuje awansowaną przez skarb summę na pierwsze zawiązanie się towarzystwa, wystawienie listów zastawnych i wydatki administracyine, o ile wpływy art: 29 i 30 prawa seymowego oznaczone, na takowe nie wystarczyły w summie zł: 2,110,759 — —

Temuż długowi odpowiadają w kolumnie Debet pozycya czwarta . zł: 1,180,7?5 gr: 20
piąta . . . . 276,517 — 24
w zaległościach na dobrach i remanentach dyrekcyi szczegółowych . . . zł. 635,535 gr: 7

W ogóle jak wyżey zł: 2,110;759 gr: 7

Lecz z tego strącić jeszcze należy summę na kosztą wygotowania listów, oraz delegacye do dóbr narodowych zastąpione, wynoszą w ogóle zł. 228,492 — 11

W siódmey pozycyi debet, położone są zastąpione przez dyrekcyą główną opłaty amortyzacyjne za dobra prywatne, po strąceniu już summy z rozkładu na raty zwróconey lub w części zalegającey zlp. 1,493,927. gr: 2.

W końcu pozycya osma bilansu kolumny credit przedstawia depozytą z mocy art: 67, 68 prawa seymowego w banku polskim złożone, oraz depozyta w dyrekcyi główney będące, które to summy w dołączonym annexie wyszczególnione mieszczą się równie w pozycyi 9tey debet, takoż annexem obiaśnioney i obeymującey, w kassie dyrekcyi główney:

	gotowizną.	w Lis: Zast:	w Kupon.
	588,890 gr: 28.	7,773,800.	4,288,792.
w banku polskim:	2,044,073 gr: 9.	6,978,100.	279,124
	2,632,964 gr: 7.	14,752,900.	4,567,916

Z przedstawionego dopiero obrazu czynności dyrekcyi główney, przekonacie się szanowne komitety, jak towarzystwo kredytowe ciągle się rozwijając, dochodzi do stopnia pomyślności, o jakiey wielu przy zaprowadzeniu tey instytucyi powątpiewało. Instytucya ta przez pewność swych zasad i środki energiczne, jakie w rozwinięciu jey prawo zapewniło, a których nawet ostatnie krytyczne kraju naszego wypadki, zachwiać nie zdołały, jak stała się podstawą pomyślności krajowey, tak codziennie winna pomnażać wdzięczność naszą dla jey prawodawcy.

W Warszawie dnia 1 Sierpnia 1832 r.

Zastępca Prezesa: *Cieszkowski.*

Pisarz: *Drewnoski.*

(G. War.)

FRANCYA.

Paryż 2 Sierpnia.

Uzbrajania morskie w portach uskuteczniają się ciągle. Wyszły nadto z ministerium nalegające rozkazy, względem ich przyspieszenia. Minister woyny wydał do dywizyinych kommendantów rozkazy z powodu mających nastąpić ćwiczeń woyskowych.

Sekretarz poselstwa rossyjskiego odwiedził P. Sebastiani, który potem o godz. 8mey w wieczór z ministrem Montaliwet u króla się znaydował. Te rozmaite dyplomatyczne poruszenia, mają związek z interessami niemieckiemi.

Dnia 20 Lipca w Valence został ścięty zabóyca Pana i Panny Beranger z Arce. W tymże dniu odbytą została exekucya śmierci w St. Flour, przy którey szczególnieyszy zdarzył się wypadek. Winowayca nazywał się Gabryel Miguel. Gdy kat ze swemi posługaczami wzięli się już do niego, widząc się bydź wolnym od kaydan; pochwycił kamień, którym ugodził przed sobą stojącego kata, aż się krwią oblał; wtenczas xiądz, stróże więzienia i posługacze ucieczką się ratowali. Gabryel obarykadował się i groził śmiercią każdemu, ktokolwiekby się zbliżył. Władza woyskowa udała się do prokuratora, a za jego zdaniem, strzelono w nogi winowaycy, który gdy się wywrócił na ziemię, został zawleczony na szafot i wyrok śmierci spełniono.

Zgromadzenia się woyska hiszpańskiego w Katalonii nastąpiło z powodu obawy rządu, aby wychodcy hiszpańscy nie pokusili się do nowego napadu na Hiszpanią.

Okręt handlowy z Havru, 127 pasażerów wiozący, nieprzyjęty został w Algierze, z powodu, że przybył z mieysc cholerą dotkniętych. Powrócił przeto do Tulonu, gdzie obawiano się cholery na okręcie, gdy się dowiedziano, że 13 pasażerów w podróży umarło, wykryło się jednak, iż to były dzieci, które na ospę umarły. Okręt parowy *Pelikan* powrócił z Algieru, przy jego odbiciu dnia 20 Lipca, powróciła z Bona fregata *Didon*, a gabara *Finisterre*, popłynęła tam zabrawszy 150 żołnierzy. Żniwa obfite, już były w ówczas w Algierze zupełnie ukończone. Pan Lecoat de Kerweguen bawiący teraz w Tulonie, zamyśla swoje nocne telegrafy zaprowadzić i w Algierze.

Rząd zawiadomiony, że rozmaite okręty widziane były składające proch na pobrzeżach Afryki w bliskości Bona, rozkazał, aby płytkie statki, po miałkich wodach mogące pływać, zostały urządzone dla zapobieżenia tym nadużyciom.

Wyrobnicy jedney z tuteyszych fabryk, łącznie z kilku weteranami, złożyli się na odprawienie mszy za duszę ś. p. xięcia Reichstadt.

Wczoray odbył się pojedynek między wydawcą dziennika *Temps* P. Coste i kommissarzem policyi P. Benoit. W jednoczesnem strzelaniu na kommendę, kommissarz został w bok postrzelony. *(G. War.)*

Rozmaitości.

JUANITA.

Zdarzenie prawdziwe z roku 1810 *w Neapolu.*

Znaliście Juanitę? naypięknieyszą z dziewcząt ulicy Toledo w Neapolu? Juanitę, która przechodzącym sprzedawała świeże kwiaty, przecież mniey świeże od jey neapolitańskiey twarzyczki, od jey modrych ocząt pełnych ognia miłości, jey włosów połyskujących czarnością hebanu.

Juanita posiadała serce, — serce prawdziwey włoszki. Serce neapolitanki, ma wiele podobieństwa z gwałtownością Wezuwijusza.

Czarowna Juanita, kochała tak jak w piętnastey wiośnie, przy wrzącey wyobraźni, duszy dziewiczey, i kwitnącey młodości, kochać można. Miłość ta, nie ma nic wspólnego z naszą wyrachowaną, poprawną *(cor-*

rect) i wykończoną *(fini)* miłością na północy. Takiey miłości jak nasza, można się tak łatwo nauczyć, jak z gramatyki, umarłego języka.

W pośród tysiącznych wielbicielów, Juanita chciała uczynić wybór, i jak to zwykle się wydarza, gdy kto zbytecznie przebiera, biedna dziewczyna trafiła jak kulą w płot; pokochała się w naywiększym łotrze całego Neapolu.

Łotr ten, miał przymioty rzadkiey powierzchowności, — wymowny był jak Cyceron, ładny jak Apollo belwederski, chytry jak Grek.

Cóż dziwnego, że zawrócił głowę dziewczynie?

Juanita i Strezzo, przysięgli sobie wieczną miłość.

Dotrzymał on jey z niezłamną wiernością swey przysięgi, przez całe 24 — godzin! Ona mu wierną była do śmierci, a to jeszcze do jakiey śmierci!...

Pewnego wieczora tłumy ludu zbiegły się przed klasztorem Stey Łucyi; ponury odgłos szemrzących przerażał strasznym słowem. *»morderca!»*

Juanita, ciekawa — spieszy na mieysce i przeciska się przez gromady ludzi coraz licznieysze; bo prócz miłosci, ciekawość jest drugą częścią ogólnego zbioru młodey dziewczyny.

Przedarłszy się przez massy widzów, — staje przy samym progu drzwi klasztornych — widzi dwóch sbirrów, trzymających silnie skrępowanego i pokrwawionego mordercę — tym potworem był jey kochanek, jey Strezzo.

Nędznik ten stał się mordercą nie przez zazdrość, jak się to wydarzać zwykło w krajach gorących, — gdzie żar słoneczny porywczością zapala serca; — on niebył zazdrosnym w miłości, — zamordował, — ale dla złota!...

Juanita padła omglona w objęcie tego, któremu więcey już powierzyła jak życie. — Przychodząc do zmysłów biedna dziewczyna uyrzała się w swym malenkim sklepiku w pośród owoców i kwiatów, i uyrzała płaczące nad sobą młode swoje sąsiadki, — bo mogłyżby ony żyć — i niewiedzieć o jey kochaniu?... »Nieszczęśliwa, mówiły jedna do drugiey, — wszakże to ona iest kochanką tego zbóycy!...

Strezzo o teyże samey godzinie, leżał na słomie w ciemnem więzieniu, okuty w ciężkie żelaza!

Sprawa jego krótko trwała; bez względu na piękne oczy — na złotoustą wymowę — skazano go na szubienicę. —

Juanita codzień go odwiedzała w więzieniu, — całe istnienie jey w nim było uwięzione; czuła aż nadto, że tracąc go, żyć niepotrafi. —

Na dzień przed spełnienieniem wyroku, Juanita, przyciskała Strezza do swego serca, skołatanego boleścią, niemogąc łzy uronić, — oko jey, od dawna już podobne było do źródła, które skwar słoneczny wysuszył. — Wielkie cierpienia, są nieme! —

Naraz przychodzi jey myśl — na którą żaden z mówców ludu, żaden z tylu bohatyrów rewolucyjnych, prawiących o gruzach, — stosach trupów, — o wolności i śmierci, — jeszcze się nieodważył, — i rumieniec dziewiczy, okrył jey anielskie lica!... dawno już bladością oszklone!... Postanowiła umrzeć — lecz sama tylko umrzeć — bo wiedziała, że Strezzo wyżey daleko od niey cenił życie. —

Nagle zdeymuje z niego męzki ubiór, wdziewa na siebie — a jego okrywa wlekką swoją szatę dziewiczą.

»Ty musisz żyć!.. zawoła; — wyciskając na jego czole ostatnie pocałowanie. — Strezzo z zimną krwią i razem skwapliwą uwinnością przybrał postać młodey dziewczyny. Za nadeyściem zmroku, — dał jey się jeszcze raz w czoło pocałować, — i uciekł. —

Nazajutrz dzwony na wielkim placu Neapolu, ogłosiły chwilę ostatnią winowaycy. — Udano się do więzień po Strezza, ażeby go obwiesić — i wyprowadzono Juanitę! —

Chustka okrywająca jey twarz, jakoby dla otarcia łez żalu za popełnioną zbrodnię, dozwoliła jey spełnić smutne swe poświęcenie się za kochanka; i gdy już wywindowana w górę przez kata — chciała jeszcze raz spoyrzeć na ten padoł ludzkiey przewrótności i wzrokiem wzgardy pożegnać zgapione tłumy ciekawych — oko jey błyszczące niewinnością — uyrzało pomiędzy niemi — Strezza!...

On to był — on!... ciekawy przypatrzyć się, jak też kochanka umierać będzie za niego, — umierać na szubienicy!... i z nayzimnieyszą krwią, palił sobie *cygarro!...*

Ostatnie ściągnienie stryczka — zwróciło twarz Juanity ku tey stronie, gdzie stał jey drogi kochanek — widzieliście jak ją kochał — nakoniec piana w ustach — i już po wszystkiem.

Strazzo daleki od zgryzot sumienia dożył lat piędziesięciu i kilku — naprzemiany bogacz — i galgan — dziś jest żebrakiem — i rozrzewnia lud po odpustach żarliwemi pieśniami. — *Z dziennika* Papillon. *(Motyl.)*